**Polacy chętniej sięgają po wełnę**

**Nazywana jest królową włókien. Chociaż kojarzy się głównie z ciepłymi swetrami, wachlarz możliwości jej zastosowania jest naprawdę szeroki i wykracza daleko poza branżę odzieżową. Wełna, bo o niej mowa, wraca do łask! Polacy, jak również mieszkańcy wschodniej i północnej Europy ponownie zaczęli doceniać walory estetyczne i zdrowotne wyrobów wełnianych.**

Wełna z tradycjami i po przejściach

Polskie tradycje włókiennicze sięgają VIII i IX wieku. Wówczas to maszyny zastąpiły krosna, a wyroby wełniane zaczęły być produkowane na skalę masową. W krótkim czasie wytwarzanie wełny w Polsce wspięło się na najwyższy poziom w Europie, aż w XIX wieku prawdziwą stolicą włókiennictwa zostało miasto Łódź. Niestety w latach 90. XX wieku światowy popyt na wełnę zaczął gwałtownie maleć. Trend ten był widoczny także na początku wieku obecnego – w ciągu ostatnich 10 lat światowa konsumpcja wełny spadła aż o 10-proc. Tkaniny wełniane przegrały walkę z trzykrotnie tańszymi bawełnianymi, wiskozowymi i syntetycznymi odpowiednikami. Rynek produktów wełnianych, zastąpiony przez nowe technologie tekstylne, został znacznie zredukowany.

Pomimo trudności, większość organizacji działających w branży tekstylnej nadal widziało w wełnie potencjał ekonomiczny. Okazało się, że miały rację – producenci informują, iż coraz więcej osób sięga po wełną pod wieloma postaciami.

Od kilku lat wyraźnie widoczny jest zwrot w kierunku produktów wełnianych. Zauważamy zwiększone zainteresowanie naszymi produktami ze strony firm polskich, jak również skandynawskich i pochodzących z Europy Środkowo - Wschodniej. – mówi Emil Senska, prezes Poltops, czołowego producenta dzianiny wełnianej.

Trend ten znajduje potwierdzenie w danych – jak podaje GUS, w 2011 roku, po raz pierwszy od kilku lat zwiększyła się ilość produkowanej w kraju wełny owczej. Wszystko wskazuje zatem na to, że kryzys na rynku wełniarskim został ostatecznie zażegnany.

Wełna znaczy zdrowie

Z czego wynika gwałtowny wzrost zainteresowania wyrobami wełnianymi? Jej popularność to w głównej mierze efekt panującej mody na zdrowy tryb życia. Polacy zaczynają dostrzegać pro-zdrowotne cechy wełny i są skłonni zapłacić za produkty wyższą cenę. Nie bez znaczenia są również jej terapeutyczne właściwości.

Wełna doskonale przepuszcza powietrze, dzięki czemu organizm oddycha. Dostosowuje się do temperatury otoczenia, co sprawia, iż odzież wełniana jest tak popularna, zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym. Z włókna wełnianego wykonuje się bieliznę oraz ubrania dla sportowców i osób aktywnie spędzających czas, gdyż znakomicie pochłania wilgoć. Warto również zauważyć, że wełna pochłania szkodliwe promienie UV. Ponadto opaski, kołdry, koce, odzież oraz domowe obuwie z wełny stanowią antidotum na wszelkiego rodzaju zmiany zwyrodnieniowe, bóle, stany zapalne, reumatyczne i pourazowe organów ruchowych, a także zaburzenia krążenia oraz alergie.

Tajemnica wełny tkwi w jej komórkowej budowie której to zawdzięcza swoją higroskopijność. Innymi słowy, wełna posiada zdolność wchłaniania dużej ilości wilgoci, w tym ludzkiego potu. Co więcej, zdolność utrzymywania wchłoniętej wilgoci sprawia, że w przypadku ochrony przed chłodem, wełna zużywa mniej ciepła z otoczenia. Dzięki swej sprężystości, wyroby wełniane cechują się również dobrą izolacją cieplną, a ich zetknięcie z ludzką skórą poprawia krążenie krwi. Oprócz wyżej wymienionych właściwości, wyróżnia się także dużą wytrzymałością na ścierane. Nic zatem dziwnego, że często jest nazywana królową włókien.

Niepokój o przyszłość

Czy za kilka lat będziemy równie chętnie sięgać po ten materiał i inne włókna naturalne? Obecnie wełna przeżywa swój renesans. Specjaliści szacują, że do 2015 roku znacznie wzrosną globalne obroty wyrobami włókienniczymi, zarówno naturalnymi, jak i sztucznymi. Obecnie największym producentem oraz rynkiem zbytu obu rodzajów włókien są państwa azjatyckie. Liderują oczywiście Chiny, także pod względem wartości eksportu naturalnych i syntetycznych włókien. Na drugim miejscu plasuje się Europa. Na razie trudno jest przewidzieć, jak długo popyt na surowce naturalne - w tym wełnę - utrzyma się na obecnym poziomie i jak wpłynie na niego przeniesienie procesu wytwarzania do krajów o niższych kosztach produkcji oraz wygaśnięcie międzynarodowych porozumień ograniczających konkurencję.

Bez względu na to, jaka przyszłość rysuje się przed rynkiem wełniarskim, jedno nie ulega wątpliwości - im szybciej przypomnimy sobie o dobroczynnych właściwościach włókien naturalnych, a przede wszystkim wełny, tym lepiej dla nas. – dodaje Emil Senska.

Wyroby wełniane, bawełniane i jedwabne stanowią ponad 1/3 światowego rynku odzieżowego.